A. D. 1889.

CURRENDA XVI.



Ku wdzięcznej pamięci zgasłego Prepozyta Infułata katedralnej Kapituły Imci Księdza Marcina Leśniaka.

Memoria eius in benedictione!

Dnia 26 Września t. r. zanieśliśmy czcigodne zwłoki błogosławionej pamięci J. X. Marcina Leśniaka, który 24. w dniu M. Boskiej wykupienia więźniów, spokojnie zasnął w Panu, na cmentarz.

Sto przeszło kapłanów otoczyło trumnę, w której spoczął Senior Dyecezyi, wielością dni napełniony, i prowadziło Tego Patryarchę do grobu, który niedawno Kapituła Przewielebna z Nami urządziła na wspólny odpoczynek po śmierci. Płynęły modły ze serc zasmuconych do Pana żywota i zmartwychwstania, aby tego patryarchę kleru pocztem Anielskim do radości wiekuistej przyjął, i okazał mu Zbawienie swoje, aby jak on nieboszczyk jasnem obliczem witał przyjaciół i nieprzyjaciół swoich, tak i Pan sługę swego ogarnął nieprzystępną dla smiertelników światłością swoją w raju.

Wśród modłów płynęły i łzy obfite z oczu tych, dla których był dobroczyńcą i opiekunem, i mistrzem na drogach bojaźni Bozej. Płakali kapłani tyloletniego przewodnika, płakała rzesza ubogich dobroczyńcę i ojca miłościwego, płakaliśmy kapłana, na którego ustach nie postało kłamstwo, który nie stawał na drodze grzeszników, do którego pycha i próżność nie miały przystępu.

Był on exemplum bonorum operum, in doctrina, in integritate, in gravitate, in verbo sano et irreprehensibili.

Ś. p. ks. Marcin Leśniak urodził się 9 listopada 1800 w Brzeźnicy, należącej do parafii Marcyporęba w Wadowskiem. Był on najstarszym z rodzeństwa, z którego dwóch braci i siostra żyją po dziś dzień, trzeci zaś brat przed laty kilkunastu zmarł plebanem w Gaju. Szkoły niższe ukończył w Myślenicach, gimnazyum u Pijarów w Podoleńcu, filozofię we Lwowie, a Teologią na uniwersytecie Wiedeńskim — prawie

zawsze z postępem celującym i wzorowymi obyczajami. Już kierownik szkoły Myślenickiej zapisuje mu w świadectwie: „erbaulichste Sitten“, a dyrektor konwiktu we Wiedniu, Leon Seitz mianuje go subprefektem „*weil er nach Kräften durch Lehre und Beispiel das Gute zu befördern sich bemüht*“. Jak z pozostałej korespondencyi przekonać się można, już w konwikcie był takim, jakim go późniejsze zaznało pokolenie, pilnym i sumiennym w wypełnieniu obowiązków, poważnym zawsze i statecznym, przyjacielskim i życzliwym dla kolegów, między którymi był śp. X. Wierzchlejski, X. Król, X. Gieldanowski i inni, zamiłowanym w książkach, które już wówczas jako seminarzysta po antykwarniach skupował za te pieniądze, które na podwieczorek miał sobie przeznaczone.

Wyświęcony na 3. roku przez biskupa ś. p. Steindla w katedrze ś. Szczepana, pozostał jeszcze rok w Wiedniu dla dokończenia studyów, zaś r. 1826 przeznaczonym został na wikarego do Podgórza, gdzie proboszcz ks. A. Owsiński wychwala go „in invisendis infirmis singularem consolatorem, in oratione et lectione sedulum, pium ac devotum, in pedagogia versatum, in conversatione affabilem et amoenum omnibus; non solum praeposito curato acceptum, charum et amicabilem, verum etiam clero vicino et populo parochiali gratum ob singulares animi dotes: lenitatem, mansuetudinem, humilitatem, quibus semper praelucebat, omnibus acceptissimum. Następny zaś proboszcz Ks. Mika takie wystawia mu świadectwo: „eundem munus suum tanta cum laude obiisse, ut quamprimum nuntius de eius discessu advenerit, moerore afficerentur omnes, qui noverint aestimare et diligere unctum Christi Salvatoris, ad aram devotissimum, in sede poenitentiae diligentissimum ad lucrandum animas studiosissimum, in administratione Sacramentorum, imprimis moribundorum, promptissimum ac zelosissimum, erga praepositos urbanissimum, erga potestates obsequentissimum, erga pauperes largissimum, in conversatione domi et in foro integerrimum, in schola discipulis gratissimum, in litteris versatissimum, paucis-vocationis sacrae tenacissimum, nam virtutibus talibus et tantis presbyterum illum excellere sibi persuasum habent. Zaś rada miejska w Podgórzu zaświadcza o nim: „dass derselbe als ein vorzüglich musterhafter, streng moralischer Geistlicher einer vorzüglichen Anempfehlung würdig, einer besonderen Rücksicht verdienet. . “

Po 6 latach pracy duszpasterskiej w Podgórzu jako wikary i administrator, został r. 1832 na czas krótki przydzielony do Kancelaryi konsystorskiej w Tarnowie a następnie przeznaczony za wikarego katedralnego, na którem stanowisku, wedle świadectwa ówczesnego kanonika proboszcza Gluzińskiego: „ob laudabilem et exemplarem vivendi rationem non solum parochianorum, verum etiam omnium, quibus notus est, haud communem aestimationem promeritus est.

Opatrzność gotowała tymczasem dla niego nowy zakres działania. Roku 1835 utworzono w Zawoi, leżącej w górskiej okolicy na krańcach dyecezyi, nowe probostwo. O takie to ubiegał się X. Marcin, to otrzymał, tam wjeżdżał po drodze kamienistej, bez jednego mostka na licznych górskich potokach, w wąwóz dziki, zamknięty Babią górą, między lud biedny mieszkający w chatach nieprzystępnych w lecie, a tem mniej w zimie, i z radością objął w posiadanie malutki kościółek i plebanijkę z dwoma pokoikami na mieszkanie. Na tem probostwie sumiennie i niezmordowanie, nieraz sam jeden, i to w trudnych czasach i okolicznościach, pracował lat 21. Młodemu proboszczowi równocześnie z instytucyą na Zawoję powierzyła Władza duchowna urząd dziekana. Jeźli w parafii był ideałem duszpasterza, to jako dziekan wywarł wpływ zbawinnny na duchowieństwo 28 kościołów. Cichej a gorliwej pracy jęgo Pan Bóg błogosławił; posiadał zaufanie władzy duchownej, cześć i poważanie u wiernych wpływowych, którzy mu — jakkolwiek naprożno — swą protekcyę i intratne ofiarowali probostwa. Czem był dla Zawojan, okazało się przy pożegnaniu.. biedne góralstwo ojca swego żegnało płaczem — jaki się slyszeć daje, na pogrzebach rodziców. A gdy w lat 30, jeszcze raz odwiedził pole swej niezmordowanej pracy, cała parafia zgromadzona zgotowała mu przyjęcie, o jakiem trudno mieć wyobrażenie, kto na nie własnemi oczami nie patrzył, a które świadczyło, że posiew poczciwy padł na rolę wdzięcznych choć prostaczych serc góralskich. Do niedawna kościelny pokazując sprzęty liturgiczne ks. Dziekanowi, lub nowo przybyłemu kapłanowi, mówił: „To sprawił Leśniak.“ Jak daleko sięgała powaga jego osoby, dowodzi fakt, że w nieszczęsnym roku 46 brat wraz z rodziną jego uciekający z krakowskiego między Sułkowicami a Harbutowicami przez tłumy rozwścieklone został napadnięty; od niechybnej śmierci wybawiła go tylko ta okoliczność, że jeden z chłopstwa poznawszy w nim brata ks. Dziekana Zawojskiego, zawołał: „Puść, bo to brat naszego dziekana.“

S. p. ks. biskup Pukalski pragnąc takiego kapłana mieć przy boku swoim, wezwał go, do podania się na kanonię, którą też r. 1856 otrzymał, i powierzył mu Rektorstwó Seminaryum, które lat 30 sprawował. Powiemy otwarcie: nic można było zrobić lepszego wyboru, gdy chodziło o to, by alumnom w osobie przełożonego dać wzór, przykład cnót sumiennego wypełnienia zakonu Chrystusowego. Talis decebat, ut nobis esset — sanctus, innocens, impollutus, segregatus a peccatoribus et excelsior.. Nie szukał siebie, chętnie ustępował drugim godności, daleki od próżności i samolubstwa. Pobożność szczera, gorąca wiara, przywiązanie do Kościoła św., miłość nie obłudna, rozwaga oparta na doświadczeniu, łączyły się w tej postaci poważnej, i objawiały w czynach. Wszystko, co piękne i wzniosłe, znajdowało oddźwięk w szlachetnej jego duszy: „Miłosierdzie i prawda spotkały się z sobą, sprawiedliwość i pokój pocałowały się.“ Jedyne zamiłowanie, jakie miał w życiu, były książki. Lecz nie zbutwiały te skarby

u niego. Używał ich bowiem na korzyść drugich, i zawczasu przed śmiercią, z rzadką a tylko wyższym umysłom właściwą szczodrobliwością, rozdał je między naukowe zakłady. Sprawdził na sobie, że non in verbo sed in virtute est regnum Dei. Musimy tu podnieść osobliwą zasługę ś. p. J. X. Infulata, za zbieranie dzieł starodawnych po antykwarniach Krakowskich, w czem był mu radą i pomocą ś. p. Ambroży Grabowski, który umiał ocenić w młodym wówczas wikarym na Podgórzu zapał do książek. Mamy od nieboszczyka: „Rituale impressum Cracoviae arte et impensis spectabilis viri Domini Ioannis Haller, 1514". Bessariona kardynała, Rzecz o pochodzeniu Ducha św. do Alexego Laskarego Philantropina przez księdza Piotra Arkadyusza z Korcyry Greka, z greckiego na łacińskie, potem przez X. Jana Januszowskiego, Archidyakona Sandeckiego z łacińskiego na polskie przełożona — w Krakowie, w drukarni Łazarzowej R. P. 1605. Tłómacz dedykował to dzieło Leonowi Zapiezie (Sapieże) W. X. Litewskiego kanclerzowi, Słonimskiemu, Pernawskiemu, i Mohilewskiemu Staroście." Większą Posthyllą Wujka, w drukarni Siebeneicherowej z r. 1584. „Kazania przygodne z innemi drobniejszemi pracami etc. X. Piotra Skargi S. I. w jednym tomie wyd. w Krakowie w drukarni Andrzeja Piotrkowczyka 1610.

Jakby w nagrodę wiernej służby, bez boleści i mąk konania, przeniósł Pan wiernego sługę do wiecznego pokoju... Gasł powoli, zawsze mimo niknięcia sił gościnny i uśmiechnięty dla tych, którzy go odwiedzali, często korzący się u stóp spowiednika swego, i posilający się Chlebem żywota. Zgasła ta pochodnia dobroci i karności i wiadomości dla oczu naszych, aby spocząć w światłości wiekuistej. Przestało bić serce prawe, zamilkły usta, na których nie postało kłamstwo, jak gołąbek biały, pełen ciepła miłości Xsowej, zdobiący grono kapitularne, wzięty jest z pośród nas i z pośród łona tej matki dyecezyi. Lecz pozostała po nim Kapłańskiego wonność żywota, prostotą niewinności zdobna, i ufamy w Bogu, że nie zwietrzeje.

Ubył Senior duchowieństwa tak nie zwykłej miary, iż był nam koroną i tem więcej bolejemy, że tej postaci świątobliwej, czcigodnej, zasłużonej poważnej a nad wyraz miłej między nami już niema.

Uczcił pamięć Jego Najprzewielebniejszy Książe Biskup Krakowski wraz z duchowieństwem zebranem na rekollekcye odprawieniem nabożeństwa żałobnego, za spokój duszy jego, myśmy uważali sobie za święty i wdzięczny obowiązek odprowadzić ciało jego na wieczny spoczynek.

Cześć pamięci! wieczny pokój duszy jego!

Jako byłego kierownika Stowarzyszenia kapłanów pro felici morte duszę jego polecamy pamięci Wielebnych Współbraci!

Dan w pałacu Biskupim dnia 7 Października 1889.

† **Ignacy** Biskup.

Ecclesiis filialibus sollicita parochi proprii cura subtrahi non debet!

Ex occasione ultimae visitationis Nostrae canonicae comperti sumus, falsam invaluisse apud quosdam opinionem, ecclesias filiales, et cooperatores ad easdem expositos, non subiacere inspectioni et directioni parochorum, neque hos teneri ad curam eisdem ecclesiis plebique adscriptae impendendam, acsi dictae ecclesiae cum cooperatoribus expositis omnino sint a parochi proprii iurisdictione exemtae et independentes.

Huic sinistrae opinioni obviantes monemus omnes respectivos RR. Parochos, ipsos, quamdiu ecclesia filialis in titulum beneficii canonice erecta non sit, tamdiu ius et obligationem habere, sacrificium Missae diebus a iure determinatis pro plebe ecclesiae suae et item filiali adscripta offerre, cooperatorem expositum consilio et opera, si necessum fuerit, iuvare, modo, quo divina aguntur, invigilare, ac Episcopo filialem visitanti qua pastor assistere ac de necessitatibus ovium referre.

N. 162.
praesid.

MONITUM AD VENERABILEM CLERUM.

Ad calcem Instructionis visitandi ecclesias parochiales pro observatione pt. D. D. Decanis foraneis in Currenda VI et VII sub 24 Februarii 1886 praescriptae, monita, jam semel a p. m. Decessore Nostro in litteris cursoriis IX. anno 1859 promulgata adiungimus, quibus clericalis honestatis in habitu et conversatione observantiam officii Nostri rigorose duximus iniungendam.

Nihilomiuus a fide dignissimis viris accepimus relatum, monitiones Nostras, occasione congressus virorum pro avertenda incendiorum calamitate coadunatorum, Tarnoviae celebrati, publico despectui datas esse. Molestia affecti de huiusmodi mandatorum Nostrorum vilipensione, prohibitionem Nostram de non fumiganda herba nicotiana publicis in locis et plateis, hisce iteramus, comminando, Nos contra transgressores poenis ecclesiastieis processuros esse.

N. 3151.

MAKSYMILIAN SCHWORM

pracownia blacharska i przyrządów elektrycznych w Tarnowie.

Wielebnemu Duchowieństwu polecamy Maksymiliana Schworma, który dał dowody w Tarnowie, że doskonale się zna na pokrywaniu dachów kościelnych i wieżowych blachą miedzianą, cynkową, papą i t. p. Również uskutecznia wszelkie naprawy przy starych budynkach i przy malowaniu dachów — urządza wanny, tusze, naczynia kuchenne, wyrabia dzwonki elektryczne, telefony. Utrzymuje na składzie i naprawia aparata do elektryzowania — wyrabia maszynki do kawy i herbaty. Mieszka na ulicy Wałowej N. 8.

CASUS PRACTICUS.

Absolutio complicis.

(*Przedruk z Przeglądu kościelnego, w Poznaniu, Październik 1889*).

Dwa przypadki w kwestyi absolutio complicis. Dwaj studenci prowadzili z sobą często nieczyste rozmowy. Jeden z nich był teologiem i został księdzem, drugi był prawnikiem, nie był potem u spowiedzi, aż zbiegiem okoliczności zażądał spowiedzi od dawnego towarzysza swego. Pytanie: *czy kapłan może dać mu rozgrzeszenie?*

Odp. ***Nie,*** bo jest z penitentem complex in peccato turpi. Ta complicitas powstaje wedle konstytucyi Benedykta XVI „Sacram. Poenitentiae" i „Apostolici muneris" i decyzyi św. Kongreg. Inkwizycyi z 28 maja 1873 już z rozmowy grzesznej contra sextum, którą obadwaj ze sobą prowadzili.

Decyzya ta nastąpiła na pytanie biskupa Orleańskiego: An prohibitio absolvendi complicem in materia turpi restringi debeat ad tactus; an vero comprehendat omnia peccata gravia contra casitatem exterius commissa, etiam illa quae in meris aspectibus consisterent? i brzmi ona: „Comprehendi nedum tactus, verum omnia peccata gravia et exterius commissa contra castitatem, etiam illa, quae consistunt in *meris colloquiis* et aspectibus, qui *complicitatem important.*

Że obadwaj wówczas byli jeszcze lekkomyślnymi młodzieńcami a spowiednik dzisiejszy nie był jeszcze ani klerykiem, to tu na decyzyą nie ma żadnego wpływu: bo complicitas nie zaczyna się dopiero z sacerdotium, ale może rychlej się już zacząć. Jurysta nasz spowiada się grzechu tego ciężkiego contra castitatem po raz pierwszy kapłanowi, z którym go popełnił, stawa więc w obec spowiednika zupełnie jako complex in peccato turpi. Gdyby się był już dawniej z niego wyspowiadał przed innym kapłanem i był otrzymał rozgrzeszenie ważne, byłaby materia peccati zniesiona, a spowiednik dzisiejszy byłby miał zupełną jurysdykcyą nad wszystkiemi innemi grzechami, którychby się był wyspowiadał, nawet nad tym grzechem, gdyby go dzisiaj miał powtórzyć.

Na jedno jeszcze zwracamy tu uwagę. Mówiąc o complex, rozumie się tak często osoby płci różnej: tymczasem z konstytucyi papiezkich widać wyraźnie, że tego grzechu mogą się dopuścić i dwaj mężczyzni, igitur: Caveant sacerdotes, qui sibi invicem confitentur, ne misceant colloquia impura in suis recreationibus.

2. Idąc dalej jeszcze, przypuszczamy, że spowiednik poznaje natychmiast towarzysza swego i przypomina sobie, że to on przed laty prowadził z nim te rozmowy, z których się teraz *po raz pierwszy* spowiada. Albo penitent sam zwraca na to uwagę spowiednikowi. Spowiednik znalazł się od razu w przykrem położeniu: jeżeli rozgrzeszy penitenta, wie, że nie ma jurysdykcyi do tego i że podpadnie pod ekskomunikę zastrzeżoną speciali modo Papieżowi, od której może go tylko rozgrzeszyć kapłan mający do tego osobne upoważnienie. Powiedzieć zaś penitentowi, że nie może go rozgrzeszyć, boi się, aby nie zmalał w jego oczach. Zawstydzony nie daje mu poznać, że go nie rozgrzesza: odmawia nad nim modlitewkę; daje mu błogosławieństwo: „benedicat te omnipotens Deus..." i puszcza go a on odchodzi z myślą, że otrzymał rozgrzeszenie. Spowiednik oddaje się tej błogiej nadziei, że uszedł szczęśliwie cenzurze, bo tylko *pozornie* a nie rzeczywiście udzielił rozgrzeszenie. Ale w tem się pomylił, bo i za *pozorną absolucyą complicis* spotyka ekskomunika zastrzeżona Papieżowi, jak to widać z dekretu Kongreg. św. Penitencyaryi z 1 marca 1878. Biskup z Rodez pytał się 16 paźdz. tegoż roku Penitencyaryi: „Utrum scilicet confessarius, qui *unum* vel unam complicem in peccato turpi ad mentem Bullae: Apostolicae Sedis *simulaverit* absolvisse, *recitando v. g. orationem quandam vel alia verba pronuntiando, aut etiam tacendo,* ita ut

videretur tantum per signa vel manuum gestus revera poenitentem a peccatis relaxare „incurrebat excommunicationem specialiter s. Pontifici reservatam, de qua agitur in praefata bulla? św. Penitencyarya odpowiedziała zaś: S. Poenitentiaria mature perpensis expositis dubiis super iisdem pariter respondit: Confessarios *simulantes* absolutionem complicis in peccato turpi *non effugere* excommunicationem reservatam in bulla Benedicti XIV Sacramentum Poenit. (1 marca 1878).

Nasz tedy spowiednik popadł w ekskomunikę, że pozornie rozgrzeszył. To jedno tylko jeszcze mogło go uniewinnić, że działał in bona fide, w dobrej wierze. Ta nieznajomość cenzury co do sposobu postępowania uchroniła go od cenzury.

Wykaz pobożnych składek w Dyecezyi

za czas od 1. Lipca do 10. Października b. r.

Na Świętopietrze. X. Wojciech Towarnicki 5 złr. — Parafie: Zakliczyn 12 zł. 20 ct. — Brzesko 5 złr. — Cmolas 5 złr. — Ujście Solne 12 złr. — Kolbuszowa 12 złr. Łączki 18 złr. — Dobrków 5 złr. — Wielopole 18 złr. — Poręba Spytko 10 złr. — Gręboszów 75 złr. — Zbyszyce 8 złr. 1½ ct. — Ptaszkowa 9 złr. 17 ct. — Pstrągowa 6 złr. 63 ct. — Borzęcin 13 złr. — NN. ze Starego Sącza 200 złr. — Parafie: Mielec 29 złr. — Zbylitowska Góra 13 złr. — Jakobkowice 8 złr. 33 ct. — Mała 8 złr. 50. ct. Wojakowa 6 złr. 72 ct.

Na Missye katolickie. Parafie: Gawłuszowice 5 złr. — Sromowce niźnie (dla Bułgarów 1 złr. 4 ct., na Grób Xsa Pana 1 złr. 65 ct.) — Jurków 11 złr. 50 ct. — Cmolas 5 złr. — Kolbuszowa (na wykupno niewolników w Afryce) 12 złr. — Za pośrednictwem X. Gruszki z Muszyny NN. 33 złr. 60 ct. — Mikluszowice (kler z parafianami) 27 złr. — Poręba Spytko 2 złr. — X. Maciej Pająk 1 złr.

Na koszta Kanonizacyi Bł. Kunegundy. Parafie: Ptaszkowa 2 złr. 25 ct.— Jakóbkowice 2 złr. 62 ct.

Na utrzymanie pomników Wiary św. w Palestynie. X. Wojciech Towarnicki 5 złr. — Parafie: Zakliczyn 10 złr. — Jurków 8 złr. — Rzochów 7 złr. — Wielopole 6 złr.

Na Bursę św. Kazimirza w Tarnowie. Wny Leopold Chodacki 5 złr. — X. Tomasz Siemek 2 złr. — X. Jenkner, wikary z Gorlic 7 złr. — X. Aug. Nowicki 5 złr. — X. Antoni Żądło 2 złr. — X. Jan Markiewicz (przy okazyi instytucyi na Korzenną) 10 złr.

Na restauracyę Kościoła katedralnego w Tarnowie. X. Antoni Antałkiewicz 100 złr. — X. Franciszek Fijaś (z okazyi instytucyi na Nockowę) 50 złr. — X. Franciszek Klimkiewicz 100 złr. — X. Franciszek Jenkner, wik. z Gorlic 10 złr. — Parafie: Gawłuszowice 5 złr. — Stary Wiśnicz 7 złr. 60 ct. — Jurków 10 złr. — Cmolas 5 złr. — Kolbuszowa 6 złr. — Rzochów 5 złr. — Wielopole 12 złr. — Poręba Spytko 3 złr. — Wojnicz 5 złr. — Szczurowa 9 złr. — Kolbuszowa po raz wtóry 6 złr. — Mielec 26 złr. — Michał Ścieżko z N. Wiśnicza 2 złr. — NN. 5 złr. — X.Ręgorowicz 5 złr. X. Michał Nowicki 50 złr. — X. Józef Michalik 10 złr. — X. Jan Markiewicz z okazyi instytucyi na Korzennę 10 złr. — Pani Bin z Tarnowa 3 złr. — JWni hrabstwo Raczyńscy 500 złr. — NN. (za pośrednictwem p. Józefa Pisza) 2 złr. — p. Jan Sadowski 2 złr. Ś. p. X. Prepozyt Marcin Leśniak do kaplicy SSmi Sacramenti w Katedrze sprawił

1 witraż za 200 złr. — X. Prałat Scholastyk Stanisław Walczyński do tejże kaplicy dwa witraże za 320 złr.

Mutationes inter Venerabilem Clerum

inde a 1. Augusti 1889 usque ad 10. Octobris 1889.

R. *Michael Leżoń*, translatus e Dobra ad Jakóbkowice, et R. *Victor Kmietowicz*, e Jakóbkowice ad Dobra.
R. *Adalbertus Janik*, translatus e Nockowa ad Bobowa.
R. *Ioannes Dróżdż*, ex Uszew ad Siedlce ad pers. Curati.
R. *Ioannes Hołda*, translatus e Pleśna ad Otfinów et R. *Adalbertus Migas* e Bobowa, translatus ad Pleśna.
R. *Andreas Łuczkosiński*, translatus ex Otfinów ad Pilzno.
R. *Iosephus Sikora*, Coop. in Pilzno pane defic. ad unum annum provisus.
R. *Michael Cieślik*, e Zasów transl. ad Łososina górna.
R. *Iosephus Krośniński*, e Łososina ad Zasów.
R. *Franciscus Czernecki*, e Tarnów translatus ad Muszyna et R. *Adolphus Albin* e Muszyna translatus Tarnoviam.
R. *Ladislaus Mierzwiński*, e Jadowniki ad Ryglice et R. *Iosephus Ręgorowicz*, e Ryglice ad Kolbuszowa.
R. *Franciscus Sosin*, e Borowa ad Sromowce niźnie et R. *Franciscus Gołuszka*, e Jurków ad Borowa.
R. *Ioannes Kwiatkiewicz*, e Korzenna ad Jurków.
R. *Ioannes Markiewicz*, Coop. de Kolbuszowa, institutus pro Beneficio Curato in Korzenna.
AR. *Iosephus Rosner*, Curatus de Poręba Spytko, institutus ad Beneficium Curatum in Wojnicz.
R. *Franciscus Mączka*, Coop. in Brzeziny, constitutus administrator in Poręba Spytko.
Sub actu Visitationis canonicae a. c. per Decanatus Vetero-Sandecensem et Łącensem, institutae decorati sunt R. et M.: Curatus de Kamienica et Decanus Łącensis *Ignatius Górski*, — Curatus de Żeleźnikowa *Paulus Jende* et Curatus de Piwniczna *Antonius Pasiut* — usum Expositorii can. obtinuerunt: Curatus de Nawojowa *Iacobus Żabecki* et Curatus de Szczawnica *Ioannes Oleksik*.
R. *Franciscus Krysta*, ad proprias preces eliberatus ab officio docendi cantum Gregorianum in Seminario dioecesano et in locum eius constitutus magister Cantus Gregoriani in eodem Seminario R. *Adolphus Albin*, Cooperator ad Ecclesiam Parochialem et Cathedralem.
Examen Concursuale e Scientia Sacra, pro Candidatis ad Beneficia Curata praescriptum, subierunt diebus 8, 9 Octobris a. c. RR. *Ioannes Czopek* — *Franciscus Górski* — *Valentinus Grochola* — *Thomas Januś* — *Fridericus Kletta* — *Victor Kmietowicz* — *Iosephus Stopa* et *Franciscus Wąsowicz*.

E Consistorio Episcopali.

Tarnoviae, die 10. Octobris 1889.

IGNATIUS
Eppus.

Stanislaus Walczyński
Scholasticus Cancellarius.

W drukarni Józefa Styrny w Tarnowie, 1889. Nakładem Kleru Dyecezalnego.